Janusz Mariański

Postawy prospołeczne i egoistyczne w społeczeństwie polskim w świetle badań socjologicznych

Collectanea Theologica 55/1, 45-75

1985

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Collectanea Theologica
55(1985) fasc. I

ks. JANUSZ MARIAŃSKI, LUBLIN-PŁOCK

POSTAWY PROSPOŁECZNE I EGOISTYCZNE W SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIM W ŚWIETLE BADAŃ SOCJOLOGICZNYCH

Badania nad postawami i zachowaniami prospołecznymi są dość zaawansowane i zyskują w ostatnich latach coraz wyższą rangę. Ze względu na ich duże znaczenie w życiu społecznym stają się przedmiotem zainteresowań wielu badaczy, przede wszystkim psychologów, psychologów społecznych i socjologów, ale także teologów, filozofów, ideologów i pedagogów. Powstają w wielu krajach instytuty badawcze poświęcające się wyłącznie tej problematyce. Rośnie literatura przedmiotu.

Jak słusznie zauważa M. Ossowska, „kładzie się dzisiaj przede wszystkim nacisk na to, co człowiek wnosi do współżycia, co jest winien innym, jak dalece czuje się odpowiedzialny za to, co się dzieje, nie tylko we własnym kraju, ale i na całym świecie, jak pracuje dla zbiorowości" [1]. W ramach normatywnego etosu upowszechnia się — jak zaznacza J. Aleksandrowicz — przekonanie, że „człowiek jest tylko tyle wart, ile zrobi dobrego dla innych" [2], a więc znacznie więcej niż tylko rzeczywistość przynosząca własną korzyść. Z drugiej zaś strony można spotkać opinie, że „wzorzec człowieka bezinteresownego, człowieka mającego i walczącego o swe ideały i przekonania zanika w naszym społeczeństwie na co dzień, jest faktem sporadycznym" [3]. Dominacja egocentryzmu w społeczeństwie niesie z sobą określone konsekwencje społeczno-moralne i społeczno-religijne.

Podział postaw na prospołeczne i egoistyczne jest tylko jedną z wielu możliwych klasyfikacji w zakresie ogólnych ustosunkowań się jednostki wobec innych ludzi lub szerzej — do otaczającego świata. Idzie tu z jednej strony o stosunek jednostki do innych ludzi (ja — my), z drugiej zaś o stosunek do zadań ogólnospołecznych (ja — układy makrospołeczne).

---

[1] M. Ossowska, *O człowieku, moralności i nauce. Miscellanea*, Warszawa 1983, 545.

[2] *Strategia życia. Rozważania i dyskusje na sympozjum w Jabłonnie.* Materiały pod red. B. Suchodolskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983, 99.

[3] A. Tymowski, *Moralność a wychowanie*, w: *Społeczeństwo wychowujące. Rzeczywistość i perspektywy.* Materiały sesji naukowej pod red. B. Suchodolskiego, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1983, 185.

W niniejszym opracowaniu chcemy ukazać profil postaw prospołecznych i egoistycznych w społeczeństwie polskim w świetle badań socjologicznych z lat siedemdziesiątych oraz główne tendencje i zróżnicowania tego zjawiska (wtórna analiza materiałów zastępczych). Pytamy, jak kształtuje się poczucie zobowiązania wobec innych, jak rozwiązuje się rzeczywiste lub pozorne antynomie: interes własny — interes cudzy, dobro jednostkowe — dobro społeczeństwa? Jak ocenia się stanowiska pośrednie zalecające właściwe harmonizowanie interesu indywidualnego i społecznego? Jaką rolę odgrywa religijność w kształtowaniu się postaw prospołecznych i egoistycznych?

Zdajemy sobie sprawę, że wartość niektórych badań i analiz socjologicznych z lat siedemdziesiątych budzi wątpliwości z perspektywy lat osiemdziesiątych, nie na tyle jednak, by miało to świadczyć o relatywności wszelkich ustaleń i interpretacji dotychczasowych. Należy jedynie przeprowadzać nowe badania empiryczne i weryfikować wyniki dotychczasowe w związku z szybkimi zmianami społecznymi w naszym kraju. Prezentowane studium przedstawia syntetyczny obraz społeczeństwa polskiego i jego odłamów głównie z lat siedemdziesiątych.

1. Pojęcie postawy prospołecznej i egoistycznej

Na terenie psychologii postawami prospołecznymi zajmowali się w Polsce między innymi M. Jarymowicz, M. Kamińska-Feldman, J. Karyłowski, M. Krawczyk, J. Reykowski, T. Szustrowa, Z. Zaborowski, I. Zuber oraz inni członkowie Zespołu Badań nad Osobowością Instytutu Psychologii UW. Autorzy ci zwrócili uwagę na mechanizmy psychologiczne, na czynniki psychiczne warunkujące gotowość do zachowań prospołecznych, czyli działań skierowanych na inne osoby, grupy i instytucje. Czynności wykonywane wyłącznie z myślą o sobie samym określano jako ipsocentryczne, zaś w działalności prospołecznej wyróżniano czynności allocentryczne i socjocentryczne.

Jednostka ujmująca rzeczywistość w kategoriach socjocentrycznych nastawiona jest na widzenie tej rzeczywistości w kategoriach systemów lub grup społecznych. Jej uwaga jest skierowana na określone układy społeczne. Dla jednostek widzących świat przez pryzmat wartości allocentrycznych punktem wyjścia w ujmowaniu rzeczywistości są nie tyle struktury, ile człowiek jako autonomiczna całość, mająca swoje ideały, aspiracje i dążenia. Pozytywną ocenę zyskują te przedmioty, które bezpośrednio służą dobru człowieka albo dają szansę realizacji własnych nastawień do dzia-

łania na rzecz innych bądź też są manifestacją życzliwych stosunków międzyludzkich [4].

Psychologowie stwierdzają, że podejmowanie działalności prospołecznej wiąże się ściśle z tym, jak człowiek spostrzega i ocenia samego siebie, jakie miejsce w systemie poznawczym jednostki zajmuje pojęcie własnego „ja", jak spostrzega oceny innych i ich stosunek do siebie. Nadmierna koncentracja na sobie, zbyt wysoki poziom aprobaty samego siebie, a także dopatrywanie się w otoczeniu tendencji do pomniejszania własnej wartości prowadzą do zachowań egocentrycznych. Ten sam efekt wywołuje skłonność do spostrzegania siebie w kategoriach negatywnych. Postawom egocentrycznym sprzyja widzenie siebie w takich kategoriach, które uniemożliwiają dostrzeganie podobieństwa ja — inni [5].

Do koncepcji psychologicznych nawiązują socjologowie. W badaniach młodzieży warszawskiej zakładano, że jednostka ceni wartości socjocentryczne, gdy uznawanym przez nią kryterium oceny rzeczywistości jest dobro społeczne widziane w świetle celów ogólnospołecznych i zbiorowych ideałów. Dla osoby uznającej wartości socjocentryczne miernikiem oceny obiektów jest ich społeczna przydatność. Człowiek zasługujący na uznanie to ktoś, kto położył zasługi dla społeczeństwa lub grupy społecznej, do której przynależy. Z orientacją socjocentryczną wiąże się dość często przekonanie o nieodzowności społeczeństwa dla życia jednostki [6]. W pojęciu socjocentryzmu zawiera się jedność interesu osobistego i społecznego (ideał) oraz konieczność podporządkowania w sytuacjach konfliktowych interesu osobistego interesowi społecznemu. Sama koncepcja służy do charakterystyki postaw wobec różnych przedmiotów, jak praca i zakład pracy, grupy etniczne, naród itp.

Obok pojęć socjocentryzmu i egocentryzmu są stosowane w psychologii i socjologii inne jeszcze zestawy pojęć, zwłaszcza w opisach motywacji i postaw. Wymieńmy je tylko, nie wchodząc w bliższą analizę ich treści: działania autoteliczne i heteroteliczne (S. Ossowski), motywacje instrumentalne i nieinstrumentalne (M. Trawińska-Kwaśniewska), wartości instrumentalne jako środki osiągania innych wartości i wartości autoteliczne, czyli uznawane i chciane dla nich samych (J. Koralewicz-Zębik), egocentryzm i decentryzm (J. Piaget), orientacja na wykonanie dzieła i orientacja na interes publiczny (J. Szczepański).

---

[4] A. Folkierska, *Typy wartości, ich miejsce i funkcjonowanie w kulturze*, w: *Młodzież a wartości*, pod red. H. Świdy, Warszawa 1979, 96—97.

[5] J. Reykowski, *Nastawienie egocentryczne i nastawienia prospołeczne*, w: *Osobowość a społeczne zachowanie się ludzi*, pod red. J. Reykowskiego, Warszawa 1980, 218.

[6] A. Uhlig, *Wartości socjocentryczne*, w: *Młodzież a wartości*, *dz. cyt.*, 208—209.

Z punktu widzenia socjologicznego prospołeczność wiąże się z takimi pojęciami jak altruizm, życzliwość, sympatia dla innych, braterstwo, niesienie pomocy innym, polepszenie sytuacji życiowej bliźnich [7]. Osoby o nastawieniu prospołecznym są zwrócone bądź na grupowo-instytucjonalny układ odniesienia bądź na dobro innych ludzi, przy respektowaniu ich naturalnych dążeń i uznawanych ideałów. Skrajnym przeciwieństwem postawy prospołecznej byłaby postawa antyspołeczna, polegająca na działaniu przynoszącym krzywdę innym (działania agresywne). W postawach egoistycznych mieszczą się zarówno postawy antyspołeczne, jak i egocentryczne.

Skłonność do interesowania się przede wszystkim sobą, obroną i poszukiwaniem własnego interesu, niewrażliwość na dobro innych ludzi charakteryzują nastawienia egoistyczne lub — jak mówią inni — egocentryczne. „Egocentryzm to postawa wyrażająca się w takich oto przekonaniach: ważne jest tylko to, co dotyczy mnie. Dobre jest to, co jest dobre dla mnie, złe jest to, co dla mnie nie jest dobre. Otoczenie interesuje mnie o tyle, o ile mogę wykorzystać jego elementy dla własnego dobra, własnych celów. Inne elementy otoczenia są mi obojętne lub wrogie. Nie warto im poświęcać uwagi, a zwłaszcza nie warto robić dla nich czegokolwiek, co dla mnie nie posiada użyteczności" [8]. Własne potrzeby są znacznie ważniejsze niż potrzeby innych ludzi. Nie dostrzega się w ogóle lub w stopniu wystarczającym alternatywnych punktów oceny, zwłaszcza tych, które są odmienne od własnych. Egoizm łatwo przeradza się w nieodpowiedzialny indywidualizm, uniemożliwiający pełny i twórczy udział w życiu społecznym, nie dostrzegający wartości społecznych w myśleniu i działaniu.

Pomiędzy skrajnym egoizmem stawiającym ludzkie *ego* ponad wszelkie wartości a prospołecznością „bez granic" istnieje szereg stopni pośrednich, uwzględniających oraz jednoczących w sobie elementy indywidualnych i społecznych potrzeb. Ustopniowanie występuje w postawach egoistycznych i prospołecznych. Mówi się na przykład o egocentryzmie rodzinnym, etnicznym i narodowym, a ponadosobowym indywidualizmie, o egoizmie szkodliwym i egoizmie „szczęśliwym" przynoszącym owoce społecznie korzystne [9], o egocentryzmie aktywnym i biernym, o egoizmie indywidualnym i zbiorowym, o egoizmie oświeconym, o bezwzględnym indywidualizmie i indywidualizmie dla wspólnoty.

---

[7] H. E. Lück, *Prosoziales Verhalten. Empirische. Untersuchungen zur Hilfeleistung*, Köln 1975, 15.

[8] T. Kocowski, *Potrzeby człowieka. Koncepcja systemowa*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1982, 14—15.

[9] *Etos człowieczy*. Rozmowa z członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Nauk prof. Bogdanem Suchodolskim, Człowiek i Światopogląd 1982, nr 8, 136.

Zaspokajając swoje potrzeby i urzeczywistniając swoje zdolności, człowiek reprezentujący postawy pośrednie stara się nie czynić tego kosztem otoczenia rodzinnego i społecznego. Poświęcając się zaś dla innych nie musi rezygnować całkowicie z siebie, ze swojego osobistego „ja". W rzeczywistości społecznej nie mamy do czynienia ani z czystym altruizmem, ani z czystym egoizmem, a ci sami ludzie w pewnych sytuacjach zachowują się w sposób egoistyczny, w innych zaś w sposób altruistyczny.

Istnieją jeszcze zachowania pozornie prospołeczne, tj. „takie, które jawią się nam z pozoru jako ukierunkowane na zwiększenie czyjegoś dobra lub pomniejszenie czyjejś szkody (cel prospołeczny), ale w rzeczywistości takimi nie są, bo wypływają z motywów nie związanych z potrzebą poprawy stanu obiektu poza — ja, lecz zupełnie innych, a poprawa stanu drugiego człowieka jest tu skutkiem ubocznym, nierzadko przypadkowym. Mogą znaleźć się tam również zachowania pseudospołeczne, a więc takie, które do końca zorganizowane są w sposób prospołeczny, jednak stanowią one ogniwo w realizacji własnych wartości. Efekt prospołeczny jest tu subcelem w realizacji osobistego, nadrzędnego celu, którym jest korzyść osobista" [10]. Zachowania pozornie prospołeczne w rzeczywistości nie uwzględniają cudzego dobra.

Mówiąc o postawach prospołecznych i egoistycznych mamy na myśli względnie trwałą gotowość jednostek do pozytywnych lub negatywnych reakcji wobec innych ludzi; gotowość do działań na rzecz innych ludzi przy zewnętrznych wzmocnieniach lub ich braku (postawy prospołeczne) oraz gotowość do realizacji własnych potrzeb z pominięciem potrzeb innych ludzi, przy koncentracji na sprawach związanych z jednostkowym „ja" (postawy egoistyczne). Socjologia nie koncentruje się na analizie mechanizmów przyspieszających lub hamujących rozwój nastawień prospołecznych i egoistycznych, lecz bada obecność tych postaw w społeczeństwie globalnym i jego substrukturach oraz analizuje związki między postawami prospołecznymi i egoistycznymi a strukturą społeczną.

Z socjologicznego punktu widzenia postawy prospołeczne i egoistyczne nie wiążą się ściśle z kategoriami moralnymi: prospołeczne jako moralnie dobre, egoistyczne jako moralnie złe. Na poziomie moralności potocznej nastawienia prospołeczne jako najczęściej bezinteresowne darzymy sympatią, nastawienia egoistyczne zaś na ogół potępiamy. Dla socjologa kategorie postaw prospołecznych i egoistycznych są pomocne w charakterystyce nastawień ludzkich — w skali całego społeczeństwa lub w jego podgrupach — do działań wykraczających poza interes czysto indywidualny lub miesz-

---

[10] E. Zalewska, *Problem mechanizmów zachowań prospołecznych w literaturze psychologicznej*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Powstańców Śląskich w Opolu. Psychologia II, Opole 1980, 8.

czących się w jego obrębie. Rezygnuje się ze ścisłego wartościowania moralnego tych postaw. O wartości moralnej postaw prospołecznych i egoistycznych decydują dodatkowe kryteria związane z obiektem — celem, ku któremu zmierzają działania ludzkie. Realizowane dobro moralne wobec drugiego człowieka jest kryterium i uzasadnieniem słuszności tych postaw.

W rzeczywistości społecznej zarówno nastawienia egoistyczne, jak i niektóre nastawienia prospołeczne (np. poświęcenie się dla struktur nie służących dobru społecznemu) mogą w określonych sytuacjach prowadzić do moralnie negatywnych wyborów. Dla badania socjologicznego istotna jest sama struktura tych postaw i powszechność występowania w różnych kręgach społecznych i w całym społeczeństwie. Wnioski są ujmowane na płaszczyźnie opisowo-empirycznej, nie zaś postulatywno-aksjologicznej.

2. Postawy prospołeczne i egoistyczne w wymiarze społeczeństwa globalnego

Zachowania ludzkie mogą być wartościowane z dwóch punktów widzenia. W pierwszym przypadku ocenia się kogoś ze względu na jego cechy osobisto-indywidualne (charakter, stosunek do kolegów i przyjaciół), w drugim zaś uwaga oceniającego jest skierowana na efekty społeczne wynikające z działalności jednostki zajmującej określoną pozycję czy stanowisko w życiu publicznym. Inaczej mówiąc, oceny pozytywne lub negatywne skupiają się bądź na walorach osobistych konkretnej jednostki (orientacja indywidualistyczna oceniającego) bądź na skutkach społecznych wywoływanych wykonywaniem określonej roli społeczno-zawodowej (orientacja prospołeczna oceniającego) [11]. Obydwie podstawowe orientacje etyczne nakładają się na siebie w praktyce codziennej, dając w efekcie wielość sposobów i skal wartościowania oraz oceniania ludzi.

Tak rozumiane postawy prospołeczne i indywidualistyczne stały się przedmiotem zainteresowań Ośrodka Badania Opinii Publicznej (OBOP) w latach 1966—1970. W 1966 roku uznano jako charakterystyczne dla postawy indywidualistycznej te odpowiedzi, w których traktowano jako przyzwoitego lub raczej przyzwoitego przedsiębiorcę dobrego w stosunkach z rodziną i znajomymi, a wypłacającego pracownikom najnędzniejsze z dozwolonych prawem wynagrodzenie (12,6% badanych w mieście i 9,1% na wsi). Jako wyraz społecznej orientacji etycznej uznano wypowiedzi określające tego przedsiębiorcę jako nieuczciwego wyzyskiwacza (49,8% badanych w mieście i 51,5% na wsi). Oceny wyrażane w kategoriach

[11] A. Kojder, *Postawy i orientacje moralne społeczeństwa polskiego*, Człowiek i Światopogląd 1975, nr 5, 45.

„w sumie raczej nieuczciwy" potraktowano jako orietację pośrednią (30,6% badanych w mieście i 31,7% na wsi). Niezdecydowani w wypowiadaniu ocen stanowili 6,6% populacji miejskiej i 7,4% populacji wiejskiej.

W tej samej kwestii ocen ekonomicznych respondenci spośród recydywistów częściej niż populacja ogólnopolska deklarowali orientację indywidualistyczną (28,0%), natomiast odsetek postaw świadczących o orientacji społecznej był niemal identyczny w obydwu porównywanych grupach (recydywiści — 49,0%). Zmiana proporcji dokonała się kosztem postawy kompromisowej, którą zajmowało tylko 15,0% recydywistów (8,0% — niezdecydowani) [12].

Analiza społecznej i indywidualistycznej orientacji w dziedzinie ocen społeczno-politycznych (ocena dobrego ojca rodziny, który należy do partii hitlerowskiej) wykazała znacznie niższy zasięg postaw prospołecznych (24,7%). Postawy indywidualistyczne reprezentowało 11,6% badanych osób, pośrednie — 40,8% i niezdecydowane — 22,9% [13]. Sprawy społeczno-polityczne okazały się mniej nasiąknięte treściami o orientacji społecznej niż sfera ocen i opinii dotyczących kwestii ekonomicznych.

W badaniach ogólnopolskich z 1970 roku określenie orientacji indywidualistycznej i prospołecznej oparto na 5 konkretnych wskaźnikach. Abstrahując w tym miejscu od szczegółowego opisu procedury identyfikacji obydwu wyróżnionych rodzajów orientacji etycznych, można ogólnie powiedzieć, że respondenci, którzy w 5 pytaniach dokonali 4 lub 5 wyborów indywidualistycznych, stanowili 39,3% ogółu dorosłej ludności Polski (intensywnie zorientowani indywidualistycznie). Badane osoby dokonujące w 4 lub 5 przypadkach wyborów prospołecznych obejmowały tylko 10,1% (silnie zorientowani prospołecznie). Łącząc osoby intensywnie i umiarkowanie przejawiające daną postawę otrzymujemy rezultat, według którego ponad połowa dorosłej ludności naszego kraju ujawniła indywidualistyczną orientację etyczną, prawie trzecia część skłonna była kierować się w życiu orientacją prospołeczną, a pozostali byli nastawieni kompromisowo [14].

Interesująco układał się związek orientacji etycznych z rozmaitymi cechami społeczno-obiektywnymi i społeczno-subiektywnymi. Płeć nie miała wpływu na rodzaj orientacji etycznej. Wykształcenie wyższe wiązało się bardziej z prospołeczną orientacją etyczną, niższe zaś raczej z orientacją indywidualistyczną. Zamieszkanie w dużym mieście zwiększało skłonności prospołeczne, wśród mieszkańców wsi przeważały orientacje indywidualistyczne nad

[12] A. Podgórecki, J. Kurczewski, J. Kwaśniewski, M. Łoś, *Poglądy społeczeństwa polskiego na moralność i prawo*, Warszawa 1971, 89—92.

[13] *Tamże*, 99.

[14] A. Kojder, *Postawy i orientacje moralne, art. cyt.*, 45.

prospołecznymi. Wzrost orientacji indywidualistycznych był związany z przynależnością do określonych kategorii społeczno-zawodowych (rolnicy i robotnicy bardziej indywidualistyczni niż pracownicy umysłowi). Zajmowanie stanowiska kierowniczego w pracy sprzyjało bardziej orientacji prospołecznej niż zajmowanie stanowiska podporządkowanego. Wraz z nasilaniem się prospołecznej orientacji etycznej malała liczba osób znających prawo niedostatecznie, wzrastała natomiast liczba osób znających prawo dobrze [15].

Nasilanie się poczucia zagrożenia, wyrażające się między innymi brakiem zaufania do innych ludzi, warunkowało wzrost indywidualistycznej orientacji etycznej, natomiast brak poczucia zagrożenia łączył się z orientacją prospołeczną. Podobnie im gorsze było życiowe przystosowanie badanych według subiektywnego oszacowania, tym wyraźniej występowała skłonność do zachowań indywidualistycznych (odwrotnie: im lepsze przystosowanie życiowe, tym silniejsza tendencja do zachowań prospołecznych). Orientacja prospołeczna wiązała się z odpowiednio większym zaangażowaniem w pracę społeczną, z postawą zasadniczą, z silniejszym potępieniem wykroczeń wobec własności społecznej niż wobec własności prywatnej oraz z deklarowaniem takich cech wzoru osobowego jak pracowitość, uczciwość i zaangażowanie społeczne [16].

Warto dodać, że w badaniach OBOP na ogólnopolskiej próbie ludności miejskiej „zaangażowanie społeczne" znalazło się na drugim miejscu w ogólnej hierarchii wartości cenionych u osób, które chciałoby się widzieć jako wykonawców publicznych ról społecznych. Od innych oczekuje się altruizmu i nastawień społecznych, ceni się ludzi, którzy kierują się interesem pozaosobistym, przełamują własny egoizm, działają na rzecz dobra społecznego. Te cechy pozostają jednak w znacznym stopniu w sferze wartości odświętnych. Sięga się po nie w sytuacjach wyjątkowych. Wprawdzie nagradza się tych, którzy kierują się bezinteresowną motywacją, ale w odniesieniu do siebie i najbliższego otoczenia nie uruchamia się nacisków na aktywne kultywowanie tych wartości [17]. Zaangażowanie społeczne jest wartością należącą do etosu deklarowanego i wobec innych, w znacznie mniejszym stopniu do etosu realizowanego i w stosunku do siebie.

Wreszcie w badaniach ogólnopolskich z końca lat siedemdziesiątych wśród ludności w wieku 15—45 lat orientacja prospołeczna była związana z niższym wiekiem respondentów, stanem wolnym, niewielkim stażem pracy, przynależnością do organizacji młodzie-

---

[15] A. Podgórecki, A. Kojder, *Ewolucja świadomości prawnej i postaw moralnych społeczeństwa polskiego*, Warszawa 1972, 36.

[16] A. Podgórecki, *Etyka globalna*, Więź 20 (1977) nr 9, 6—7.

[17] Z. Sufin, *Praca jako wartość społeczna* (*Środowisko miejskie* — część 1), Warszawa 1962.

żowych, z aspiracjami edukacyjnymi i planami kontynuowania nauki. Była ona także charakterystyczna dla osób pochodzących z rodzin o stosunkowo wysokim poziomie wykształcenia ojca i matki oraz dla osób posiadających stosunkowo wysokie wykształcenie [18]. Wśród 9 ocenianych celów życiowych „działanie społeczne dla dobra innych" znalazło się na przedostatnim miejscu (34% ogółu badanych), wyprzedzając tylko „zdobycie stanowiska kierowniczego" (28%) [19]. Dość powszechne jest przekonanie o malejącej intensywności występowania w życiu społecznym zjawiska gotowości ponoszenia ofiar na rzecz ogółu (59,7% badanych z Warszawy) [20].

Badania ogólnopolskie wskazują na przwagę orientacji indywidualistycznych w społeczeństwie polskim na progu lat siedemdziesiątych (myślenie kategoriami własnego dobra). Jedną z przyczyn dominacji orientacji indywidualistycznej nad prospołeczną były niedomogi i niesprawności w działaniu instytucji produkcyjnych i administracyjnych w naszym kraju, co niemal samoczynnie uruchamiało nastawienia pragmatyczno-instrumentalne i prywatno-osobiste [21]. Presja różnego typu postaw egoistycznych była znaczna, a funkcjonowanie instytucji i organizacji społecznych nie zachęcało do inicjatyw twórczych i angażowania się w szersze sprawy społeczne dla przełamania przeciętności i bierności.

Wyniki ogólnopolskich sondaży na temat nastawień prospołecznych i indywidualistycznych, przeprowdzonych wprawdzie w różnym czasie, lecz zarazem w nieco odmienny sposób, nie dają odpowiedzi na pytanie o trwałość i zmienność postaw Polaków wobec wartości prospołecznych, czy i na ile nastąpiło przesunięcie akcentów w sferze spraw osobisto-prywatnych i społecznych. Brak jest niestety badań ogólnopolskich z połowy lat siedemdziesiątych i z lat osiemdziesiątych, co poważnie utrudnia całościową analizę społeczeństwa polskiego pod założonym kątem widzenia. Z konieczności odwołujemy się do badań monograficznych, obejmujących wybrane kategorie społeczne, a mianowicie młodzież i jej rodziców.

W dokonanym omówieniu problematyki postaw prospołecznych i egoistycznych pomijamy badania zrealizowane w środowiskach starszych dzieci, badania nad socjocentryzmem w postawach wobec wyboru studiów, pracy, zawodu, ojczyzny i narodu, badania nad uznawanymi wartościami, celami życiowymi i wzorami osobowymi.

---

[18] M. Misztal, *Wielowymiarowa analiza wartości*, Studia Socjologiczne 1982, nr 1—2, 286—287.

[19] W. Wiśniewski, *Wykształcenie a wartości*, w: *Systemy wartości a wzory konsumpcji społeczeństwa polskiego*, Warszawa 1980, 321.

[20] J. Kwaśniewski, *Postawy mieszkańców Warszawy wobec zachowań odbiegających od norm społecznych*, w: *Konflikt i przystosowanie*. Prace Instytutu Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji Uniwersytetu Warszawskiego, t. 4, Warszawa 1979, 145.

[21] A. Podgórecki, A. Kojder, *Ewolucja świadomości prawnej, dz. cyt.*, 33.

Zagadnienia prospołeczności pojawiają się marginesowo w badaniach nad dewiacjami społecznymi, nad rodziną oraz w odniesieniu do osób szczególnie uwrażliwionych na sprawy pomocy innym (honorowi krwiodawcy, odznaczeni „Medalem za ofiarność i odwagę").

3. Postawy prospołeczne i egoistyczne młodzieży na tle postaw rodziców

W opinii krytyków młodzież współczesna jest amorficzna pod względem ideowym, nastawiona egoistycznie do życia, obojętna na sprawy społeczne, o postawie brania, a nie dawania. W opinii obrońców młodzieży jest ona nastawiona prospołecznie do życia, zaangażowana, pełna twórczego niepokoju, ostro reagująca na rozbieżności między deklaracjami a rzeczywistością (dystans praktyki etycznej wobec sfery idealnej). Z pewnością młodzież jest tą kategorią społeczną, w której kształtują się procesy internalizacji określonych norm społeczno-moralnych, wytwarza się aktywny i zindywidualizowany stosunek do norm. Zaznacza się kryzys uznawanych i przeżywanych wzorów osobowych z okresu dzieciństwa. Wszelkie nieprawidłowości procesów socjalizacyjno-wychowawczych ujawniają się w tej fazie życia, w której krystalizuje się system wartości. Młodzież jest podatna na wpływy różnych czynników środowiskowych.

Badania nad postawami prospołecznymi młodzieży wskazują pośrednio na te wartości, jakie społeczeństwo ludzi dorosłych uważa za istotne i stara się przekazać młodemu pokoleniu. Ogólne procesy społeczne znajdują swoje specyficzne odbicie w świadomości młodego pokolenia, a postawy młodzieży pozostają w relacjach z postawami zajmowanymi przez średnie i starsze pokolenie. Istnieje także zjawisko wytwarzania się w kręgach młodzieżowych własnych wzorów obyczajowych, odmiennych od tych, jakie dorośli i wychowawcy narzucają wychowankom [22].

Postawy wobec drugiego człowieka i — szerzej — dobra wspólnego ujawniają się najczęściej i najłatwiej, kiedy jednostka znajduje się w sytuacji niosącej konflikt własnego dobra z dobrem społecznym. Postawy wobec innych ludzi, kształtujące się według pewnego kontinuum, od postaw skrajnie altruistycznych do skrajnie egoistycznych, badano więc w sugerowanej sytuacji konfliktu dobra własnego z dobrem społecznym. Respondenci określali swoje stanowisko ustosunkowując się do 5 przedłożonych im alternatyw do wyboru:

A — jedynie życie dla innych ludzi nadaje sens egzystencji człowieka i dlatego zdecydowanie przeważać powinien wzgląd na dobro innych ludzi (postawa skrajnie prospołeczna);

[22] J. Chałasiński, *Społeczeństwo i wychowanie*, Warszawa 1958, 38.

B — należy przedkładać dobro innych nad własne, ale mimo to dobra własnego nie należy bagatelizować (postawa umiarkowanie prospołeczna);

C — należy umieć znaleźć wyjście pośrednie między dobrem własnym i cudzym (postawa kompromisowa);

D — choć jest rzeczą naturalną dbanie przede wszystkim o własne dobro, należy w miarę możliwości uwzględniać i cudze interesy (postawa umiarkowanie egoistyczna);

E — lepsze jest konsekwentne kierowanie się jedynie własnym dobrem niż udawanie przed sobą i innymi, że można postępować inaczej (postawa skrajnie egoistyczna).

Ten typ pytania identyfikującego postawy prospołeczne i egoistyczne — z niewielkimi i nieistotnymi zmianami werbalnymi — stosowano w kilku badaniach, co daje szansę przeprowadzenia miarodajnych porównań. Tabela 1 zawiera wyniki z badań ogólnopolskich zrealizowanych w 1973 roku wśród młodzieży będącej w wieku 16—29 lat, wyniki badań przeprowadzonych w Kielcach i Warszawie w 1973 roku (młodzież szkół średnich i rodzice badanej młodzieży), w Rzeszowie i w wybranych wsiach Ziemi Chełmińskiej w drugiej połowie lat siedemdziesiątych (młodzież szkolna i pozaszkolna oraz rodzice tej młodzieży), w Płocku w 1981 roku (młodzież szkół średnich różnego typu i studenci) i w Łomży w 1983 roku (młodzi robotnicy i robotnice w wieku 18—29 lat).

Postawione pytanie nawiązuje do sytuacji, w których powstają mniej lub bardziej ostre konflikty między interesem własnym a interesem społecznym, między celami i upodobaniami osobistymi a normami określającymi obowiązki człowieka w odniesieniu do współżycia społecznego, między potrzebami jednostkowymi a potrzebami innych ludzi. W sytuacjach konfliktowych — bardziej niż w przypadkach codziennych — zarysowują się podstawowe orientacje życiowe jednostek, idące bądź w kierunku wyborów zamkniętych w granicach interesów własnych, bądź wychodzących „poza ciasny krąg doświadczeń osobistych i interesów własnych" [23], dla dobra interesów wspólnych. W procesie konfliktowego ścierania się nastawień egoistycznych i prospołecznych kształtuje się w sposób spontaniczny lub zaplanowany społeczna osobowość jednostki.

Z załączonej tabeli wynika, że zarówno rodzice, jak i ich dzieci najczęściej wybierają postawy kompromisowe, starając się godzić dobro własne z dobrem innych. W pokoleniu rodziców warszawskich i kieleckich zasięg postaw skrajnie i umiarkowanie prospołecznych (traktowanych łącznie) był nieco szerszy niż wśród młodzieży, na-

[23] B. Suchodolski, *Kształt życia*, Warszawa 1979, 9.

Tab. 1. Postawy prospołeczne i egoistyczne młodzieży i rodziców (dane w %)

Badane grupy	Typy postaw					Brak danych	Razem
	A	B	C	D	E		
młodzież polska	3,0	17,0	31,0	35,0	11,0	3,0	100,0
młodzież warszawska	4,0	15,0	45,0	30,0	6,0	—	100,0
rodzice z Warszawy	5,0	16,0	51,0	23,0	3,0	2,0	100,0
młodzież kielecka	5,0	13,0	45,0	30,0	7,0	—	100,0
rodzice z Kielc	6,0	18,0	48,0	21,0	5,0	2,0	100,0
młodzież rzeszowska	5,3	31,6	34,2	28,9	—	—	100,0
matki z Rzeszowa	9,5	43,8	31,4	14,3	1,0	—	100,0
ojcowie z Rzeszowa	8,1	44,6	23,0	20,3	2,7	1,0	100,0
młodzież wiejska	6,6	21,6	50,0	16,6	5,0	—	100,0
matki młodzieży wiejskiej	10,8	17,5	50,0	21,6	—	—	100,0
ojcowie młodzieży wiejskiej	4,1	21,6	52,5	21,6	—	—	100,0
młodzież z Płocka	2,2	15,4	34,6	32,2	10,4	5,2	100,0
młodzież z Łomży	6,4	10,9	36,3	30,0	10,0	6,4	100,0

Uwaga: Symbol „A„ oznacza postawę skrajnie prospołeczną, „B„ — postawę umiarkowanie prospołeczną, „C" — postawę kompromisową, „D" — postawę umiarkowanie egoistyczną, „E" — postawę skrajnie egoistyczną.

tomiast zasięg postaw skrajnie i umiarkowanie egoistycznych — węższy (różnica 10%) W sumie więc pokolenie młodsze bardziej hołdowało etyce indywidualistycznej niż pokolenie rodziców [24]. W systemie uznawanych wartości stwierdzono zasadnicze podobieństwo dążeń życiowych młodzieży i rodziców, tj. wyraźną przewagę orientacji stabilizacyjnej nad orientacją na osiągnięcia oraz orientacji na własną osobę lub małe grupy nad orientacją na duże zbiorowości. Pokolenie młodzieży nieco bardziej niż pokolenie rodziców było przywiązane do wartości psychiczno-afiliatywnych realizowanych w małych grupach, a mniej do wartości prospołecznych [25].

Warto dodać, że badani w 1974 roku nauczyciele warszawskich szkół średnich w 4% reprezentowali postawę skrajnie prospołeczną, w 29% — umiarkowanie prospołeczną, w 48% postawę kompromisową, w 17% — postawę umiarkowanie egoistyczną i w 1% — skrajnie egoistyczną. W rozważanej sytuacji konfliktu dobra włas-

[24] A. Banaszkiewicz, *Poglądy na zagadnienia moralne*, w: *Ciągłość i zmiana tradycji kulturowej*, pod red. S. Nowaka, Warszawa 1976, 393.

[25] A. Sułek, *Wartości życiowe dwóch pokoleń* (Dokument z lat siedemdziesiątych), Kultura i Społeczeństwo 27(1983) nr 2, 82.

nego z dobrem innych ludzi odpowiedzi nauczycieli grupowały się najczęściej wokół stanowiska kompromisowego, przy wyraźnym wzroście postaw prospołecznych i spadku postaw egoistycznych w porównaniu z pokoleniem rodziców warszawskich [26]. Cele wąskoegoistyczne były wyraźnie mniej popularne wśród nauczycieli niż wśród uczniów, ale i wśród nauczycieli wielu traciło z pola widzenia szersze interesy ogółu, wykraczające poza wąsko rozumiane interesy własne.

Badania rzeszowsko-chełmińskie pokazały, że rodzice ze środowisk miejskich byli nastawieni bardziej prospołecznie niż rodzice ze środowisk wiejskich, młodzież miejska — bardziej niż młodzież ze wsi. Zarówno pokolenie starsze, jak i młodsze najrzadziej reprezentowało opinie krańcowe, wskazujące na postawy absolutnie prospołeczne i absolutnie egoistyczne. Młodzież była skłonna częściej niż rodzice podkreślać dobro własne na pierwszym miejscu i w tej opinii była bliższa ojcom niż matkom. Młodzież pochodzenia wiejskiego częściej podzielała postawy altruistyczne wobec drugiego człowieka niż młodzież pochodząca z miasta. W odniesieniu do rodziców zależność była całkowicie odwrotna, a mianowicie bardziej prospołecznie były nastawione matki pochodzące z miast. Ważnym czynnikiem różnicującym w sposób statystycznie istotny postawy badanych wobec innych ludzi okazał się stopień formalnego wykształcenia szkolnego. Im wyższe wykształcenie reprezentowali rodzice, tym częściej przejawiali postawy altruistyczne, rzadziej zwracali uwagę na wymierne dobro własne (zwłaszcza ojcowie) [27].

Wśród rodziców i młodzieży ze środowisk wiejskich nasilały się szczególnie postawy kompromisowe, preferujące wyjście pośrednie między dobrem własnym i cudzym. Różnice między pokoleniem młodszym i starszym były nieznaczne. W środowisku wiejskim jest silniejsze podobieństwo postaw rodziców i młodzieży niż w środowisku miejskim. W środowiskach wiejskich młodzież szkolna znacząco częściej niż młodzież pozaszkolna preferowała stanowisko prospołeczne oraz znacząco rzadziej deklarowała stanowisko egoistyczne [28].

---

[26] E. Siellawa-Kolbowska, *Postawy nauczycieli szkół średnich Warszawy na tle postaw rodziców i młodzieży*, w: *Ciągłość i zmiana tradycji*, *dz. cyt.*, 573. W grupie nauczycieli wiejskich z woj. warszawskiego 83,3% badanych sądziło, że człowiek powinien głównie pamiętać o sobie i swojej rodzinie, a w miarę możliwości angażować się w życie publiczne. Według 7,3% badanych człowiek powinien w życiu troszczyć się wyłącznie o własne sprawy. S. Pajka, *O postawach i celach życiowych nauczycieli*, Wychowanie 1969, nr 19, 26—27.

[27] K. Ryczan, *Ciągłość i zmiana tradycji religijnej. Studium socjologiczne na przykładzie wybranej społeczności miejskiej*, Lublin 1978 (maszynopis pracy doktorskiej — Archiwum KUL).

[28] K. Siemieński, *Postawy młodzieży szkolnej i pozaszkolnej wobec ciągłości i zmiany tradycji religijnej w środowisku wiejskim. Studium socjologiczne na przykładzie wybranych społeczności lokalnych Ziemi Chełmińskiej*, Lublin 1979 (maszynopis pracy doktorskiej — Archiwum KUL).

Stosunek młodych Polaków do wartości prospołecznych badano w 1973 roku. Skłonność do działań prospołecznych określano w oparciu o uznawane wartości społeczne, obemujące szerszą klasę czynów niż tylko działania altruistyczne. Badano poczucie zobowiązania młodzieży wobec innych ludzi, relację interes własny — interes cudzy, jednostka — społeczeństwo, pojmowaną w kategoriach wzajemnych powinności (postawa roszczeniowa), wyobrażenia o cechach prospołecznych i egoistycznych w społeczeństwie. Badana młodzież charakteryzowała się znaczną skłonnością do ujemnego oceniania ludzi w dziedzinie ich prospołecznych decyzji i działań, co stanowiło jeden z elementów tzw. czarnej filozofii życiowej. Na przykład niepełne 10% odpowiadających uznało, że ludzie są życzliwie nastawieni wobec siebie, natomiast aż 60% oceniało ludzi jako obojętnych, 19% jako nieżyczliwych lub złośliwych. W sumie około 80% młodych Polaków odmówiło swoim rodakom posiadania postaw prospołecznych.

Zasięg postaw prospołecznych różnicował się w zależności od charakteru stawianych pytań i wahał się w zależności od użytego wskaźnika od 1/5 do 1/2. W pytaniach o udzielenie pomocy ludziom 33% badanych wyraziło pogląd, że dobrze jest pomagać innym ludziom nawet wtedy, gdy samemu nic się z tego nie ma, zaś 47% żywiło przekonanie, że pomagając innym w ogóle nie powinno się brać pod uwagę, czy ktoś odwdzięczy się, czy nie. Postawy prospołeczne były nieco rzadziej reprezentowane w grupie starszych respondentów, zaś postawy egocentryczne — w grupie młodszych (różnice niewielkie) [29].

Młodzież płocka reprezentowała najczęściej postawy kompromisowe starając się godzić dobro własne z cudzym i postawy egoistyczne, preferując mniej lub bardziej wyraźnie dobro własne. Nie była ona skłonna do składania indywidualnych ofiar w imię „wyższego celu" ogólnospołecznego (badania własne autora). Przeprowadzone w 1983 roku badania w Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew" ujawniły niemal identyczny układ odpowiedzi młodych robotników. Młode robotnice częściej przejawiały postawy prospołeczne niż młodzi robotnicy (22,2% wobec 7,9%) [30].

Postawy prospołeczne i egoistyczne młodzieży omówione dotychczas warto ukazać jeszcze na tle innych środowisk młodzieżowych. Obraz młodzieży wyłaniający się z badań socjologicznych, prowadzonych w latach siedemdziesiątych i po części wcześniej, nie zawsze pokrywa się z ukazanym do tej pory stanem postaw prospołecznych i egoistycznych młodzieży.

---

[29] K. Kiciński, J. Kurczewski, *Poglądy etyczne młodego pokolenia Polaków*, Warszawa 1977, 72—78.

[30] Z. Mirosław, *Postawy społeczno-moralne młodych robotników (Na podstawie badań w Łomżyńskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego „Narew")*, Lublin 1984 (maszynopis pracy magisterskiej — Archiwum KUL).

Problematyce powiązań, jakie istnieją pomiędzy wyobrażeniami o ludziach a stosunkiem do zachowań prospołecznych, były poświęcone badania wśród młodzieży szkół warszawskich w 1965 roku. Wskaźnikami wyobraźni były odpowiedzi na dwa pytania kwestionariusza ankiety: pierwsze dotyczyło znajomości ludzi wyrzekających się osobistych korzyści, uczciwych i bezinteresownych („znam bardzo wielu takich ludzi" — 6%, „dość wielu" — 14,2%, „niewielu" — 57,5%, „nie znam" — 19,5% i „brak danych" — 2,8%); drugie pytanie odnosiło się do przekonania o nieuchronności wojen i konfliktów ze względu na naszą naturę ludzką (43,8% — tak, 44,0% — nie, 10,2% — brak zdania i 2,0% — brak danych).

Wartości prospołeczne zoperacjonalizowano przez pytania o stosunek do człowieka, który pomaga innym kosztem osobistej kariery, o ocenę czynu żołnierza poświęcającego życie w obronie swoich kolegów, o stosunek do narażania życia w obronie idei społecznych nakazujących walkę z wyzyskiem człowieka przez człowieka, o ocenę postępowania egoistycznego i preferowanie interesu własnego lub cudzego w sytuacji konfliktowej. Pomijając szczegółową prezentację tych wskaźników warto zaznaczyć, że w sytuacji konfliktu między interesem własnym a cudzym trzeźwo myślący człowiek powinien zdaniem 37,7% badanych kierować się interesem własnym, według 35,3% — interesem cudzym, zaś 24,0% badanych nie miało ustalonego poglądu w tej kwestii (3,0% — brak odpowiedzi). Przeprowadzone analizy wykazały związek — niekiedy bardzo ścisły — pomiędzy wyobrażeniami o ludziach a stosunkiem do wartości prospołecznych. Różnie zoperacjonalizowane wartości prospołeczne miały tendencję do tworzenia dość zwartych struktur w formie syndromów i konfiguracji postaw [31].

Wśród uczniów liceów ogólnokształcących i techników warszawskich (badania z lat 1973—1974) wartości socjocentryczne nie należały do zbyt cenionych przez młodzież (17,3% wybierających te wartości, 42,0% — odrzucających, 40,7% — nie odrzucających i nie aprobujących). Uczniowie liceów ogólnokształcących wyżej cenili wartości socjocentryczne niż młodzież ucząca się w technikach. Wartości socjocentryczne u młodzieży licealnej znalazły się na 7 miejscu wśród 9 cenionych wartości, a w hierarchii wartości młodzieży z techników nawet na 8 miejscu. Silniejsze nastawienie socjocentryczne wykazywała młodzież aktywna społecznie niż młodzież nie zaangażowana w działalności organizacji młodzieżowych i samorządu szkolnego. Wartości socjocentryczne w niewielkim tylko stopniu stanowiły dla badanej młodzieży kryterium oceny osób bliskich (sympatia, przyjaciel) [32].

---

[31] K. Kiciński, *Egoizm i problem postaw prospołecznych*, Warszawa 1978. 151—166.

[32] A. Uhlig, *Wartości socjocentryczne, art. cyt.*, 208—214.

Wartości allocentryczne były bardziej popularne niż wartości socjocentryczne wśród młodzieży warszawskiej (34,6% wybierających) oraz preferowane częściej w liceach niż w technikach. Odrzucało te wartości 30,0% uczniów z techników i 18,8% uczniów z liceów. Zarówno w technikach, jak i liceach dziewczęta częściej niż chłopcy wybierały wartości allocentryczne. Wartości allocentryczne wyrażały się w formie pragnienia kontaktu z innym człowiekiem dla zaspokojenia własnych korzyści lub dla udzielenia korzyści drugiemu. Ogólnie wartości allocentryczne były bardziej popularne niż socjocentryczne, lecz ani pierwsze, ani drugie nie należały do młodzieżowej podkultury (60% uznających jakąś wartość przyjęto za kryterium przynależenia do składników subkultury). Ustalona hierarchia wartości młodzieży warszawskiej przedstawiała się następująco: na czele znajdowały się wartości intelektualne, perfekcjonistyczne i przyjemnościowe, pośrodku — wartości allocentryczne, emocjonalne i estetyczne, listę zamykały wartości socjocentryczne, konsumpcyjno-materialne i prestiżowe [33].

W grupie młodzieży z małego miasta (Łańcut), badanej w 1978 roku, mniej więcej połowa respondentów stwierdziła, że w sytuacji konfliktu własnego dobra z dobrem innych ludzi należy znaleźć wyjście pośrednie, postawę altruistyczną zalecało 15% badanych, postawę egoistyczną — 30% [34]. Rezultat ten zbliża młodzież łańcucką do młodzieży warszawskiej i kieleckiej. Wśród młodzieży małomiasteczkowej w Rynie 23,4% badanych reprezentowało postawy altruistyczne, 63,3% — pośrednie i 13,3% — egoistyczne. Na pytanie zaś, jak zachowa się trzeźwo myślący człowiek w sytuacji, gdy trzeba wybrać pomiędzy interesem własnym a cudzym, 28,3% badanych odpowiedziało, że będzie kierował się interesem własnym, 47,5% — cudzym i 24,2% — to niezdecydowani. Młodzież ucząca się i nie usamodzielniona ekonomicznie częściej przejawiała postawy prospołeczne niż młodzież usamodzielniona ekonomicznie. Dziewczęta reprezentowały częściej postawy prospołeczne niż chłopcy, młodzież młodsza częściej niż młodzież starsza (badania z 1975 roku) [35].

Badani pod koniec lat siedemdziesiątych studenci uczelni krakowskich (I i IV rok studiów) w 7% przypisywali sobie motywacje zdecydowanie egocentryczne w postępowaniu, w 67% — motywacje

---

[33] M. Baraniecka-Witkowska, *Wartości allocentryczne*, w: *Młodzież a wartości*, *dz. cyt.*, 175—189.

[34] M. Mikołajczyk, J. Radzicki, *Potrzeba aprobaty społecznej a akceptacja i przestrzeganie niektórych norm moralnych*, Psychologia Wychowawcza 23(1980) nr 3, 323.

[35] I. Poręba, *Postawy społeczne młodzieży usamodzielnionej i nieusamodzielnionej ekonomicznie w środowisku małomiasteczkowym na przykładzie Rynu*, Lublin 1976 (maszynopis pracy magisterskiej — Archiwum KUL).

z przewagą egocentryzmu, w 13% — motywacje z przewagą socjocentryzmu i w 3% — motywacje zdecydowanie socjocentryczne (4% — inne motywacje lub niezdecydowani). Jeszcze w większym zakresie studenci dostrzegali egocentryczne motywy postępowania w otoczeniu społecznym (zdecydowany i umiarkowany egocentryzm — 92%). Pomiędzy egocentrycznym nastawieniem własnym i innych zaznaczała się zależność w tym sensie, że badani oceniający postępowanie innych jako egocentryczne byli skłonni również przypisywać sobie w większym zakresie egocentryczne motywacje działania [36].

Zbliżone wyniki uzyskano wród studentów rzeszowskich (I i IV rok studiów w latach 1978—1979). Własne motywy postępowania oceniało jako egocentryczne 6,1% badanych, jako egocentryczne z elementami motywacji prospołecznej — 70,5%, jako prospołeczne z elementami egocentryzmu — 19,7% i jako czysto prospołeczne — 3,7%. Odpowiednie dane dla wysoko kwalifikowanych robotników z Rzeszowa będących w wieku 19—28 lat wynosiły: 6,5%, 56,7%, 30,8%, 6,0%. Z porównania tego wynika, że motywacja postępowania robotników była bardziej nasycona elementami prospołeczności niż motywacja deklarowana przez studentów. Robotnicy nieco częściej niż studenci przypisywali takie postawy swojemu otoczeniu, ale w opinii jednych i drugich większość ludzi kieruje się motywami egocentrycznymi lub egocentryczno-prospołecznymi [37].

Odmienne rezultaty uzyskał Z. Kawecki w badaniach z 1977 roku na dobranej losowo ogólnopolskiej próbie reprezentatywnej młodzieży średnich szkół ogólnokształcących i zawodowych. Analizując cele i dążenia życiowe maturzystów polskich autor stwierdził, że w przeważającej większości upatrywali oni sens życia w realizacji celów socjocentrycznych lub godzili interes własny z interesem społeczeństwa (67,5% badanych), zaś orientację egocentryczną reprezentowało 27,6% maturzystów (4,4% — przypadki trudne do zakwalifikowania). Zdecydowana większość młodzieży zaakceptowała jako zalecenie na pewno słuszne lub raczej słuszne twierdzenie: „Należy zawsze przedkładać interes społeczny ponad interes własny" (73,9% — tak, 19,3% — nie, 6,3% — niezdecydowani). Twierdzenie, że należy przede wszystkim troszczyć się o dobro własne i swoich najbliższych a dopiero potem o dobro ogółu, zyskało aprobatę 44,9% badanych (50,8% — nie, 3,7% — niezdecydowani). Równocześnie 28,4% badanej młodzieży maturalnej akceptowało obydwa

---

[36] K. Kaczmarczyk, *Cele życiowe studentów*, w: *Przemiany światopoglądu społecznego młodzieży akademickiej Krakowa*, pod red. J. Jerschiny, Kraków 1979, 72—74.

[37] S. Marczuk, *Programy życiowe — osobowość społeczna — motywy postępowania młodzieży akademickiej i robotniczej*, Kultura i Społeczeństwo 26(1982) nr 1—2, 195—196.

twierdzenia, ujawniając w ten sposób niekonsekwencję swoich przekonań i postaw [38].

Z braku danych ogólnopolskich w pełni porównywalnych badania nad młodzieżą mają pewną wartość dla oceny przemian postaw prospołecznych i egoistycznych w społeczeństwie polskim. Podsumowując wypowiedzi młodzieży na zbliżone tematy (niestety nie identyczne), można wyciągnąć kilka wniosków natury ogólniejszej.

Badania monograficzne potwierdzają sondaże ogólnokrajowe z przełomu lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych mówiące o przewadze postaw kompromisowych i egoistycznych nad prospołecznymi. Te ostatnie są słabo zakotwiczone w młodzieżowej podkulturze. Jeżeli w procesie rozwoju osobowości młodego pokolenia powinna dominować tendencja do przejmowania postaw prospołecznych, to u wielu ludzi młodych proces ten podlega wielorakim zakłóceniom. Mają oni dość często na uwadze dobro własne, nawet jeżeli w jego osiąganiu nie zamierzają naruszać ogólnie przyjętych norm działania społeczno-moralnego. Rzadko zdarza się taka forma egoizmu, w której szkodzi się drugiemu nie dla własnej korzyści, a tylko dla zasady wyrządzania zła.

Ze znaczną dozą pewności można mówić, że w szerokich kręgach młodzieży mamy do czynienia z osłabieniem zdolności myślenia kategoriami dobra wspólnego (publicznego) i niedorozwojem zainteresowań ogólnospołecznych. Powszechnie przypisuje się otoczeniu społecznemu skłonności egocentryczne, pragmatyzm i „zmaterializowanie", kierowanie się pragnieniem sukcesów i społecznej aprobaty. Bardzo silny krytycyzm wobec otoczenia koresponduje prawdopodobnie z tolerancją i wyrozumiałością w spojrzeniu na własną osobę. W postawach prospołecznych i egoistycznych zaznaczyły się nieistotne zróżnicowania pokoleniowe.

Porównanie wyników badań z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych nad młodzieżą wskazuje, że sytuacja w ostatnich latach nie uległa zasadniczym przemianom. Postawy i dążenia prospołeczne ukształtowane w latach siedemdziesiątych przetrwały mimo ogromnych zmian społeczno-politycznych i przebudowy świadomości ludzkiej oraz jakby „powielały się" w pokoleniu młodych ludzi na progu lat osiemdziesiątych. Kryzys lat osiemdziesiątych nie rzutował na wyniki badań i nie znalazł wyraźnego odbicia w wypowiedziach młodych, jeśli chodzi o postawy i dążenia prospołeczne wyrażające się w deklarowaniu gotowości przedkładania interesu innych nad interes własny. Nie pasuje to stwierdzenie do luźnych obserwacji i konstatacji socjologów, według których pojawiła się na progu lat osiemdziesiątych „wzajemna życzliwość ludzi do siebie na skalę

[38] Z. Kawecki, *Postawy społeczno-moralne młodzieży maturalnej*, Wychowanie Obywatelskie 11(1979) nr 1, 10; tenże, *Postawy światopoglądowe i społeczno-polityczne młodzieży szkolnej*, Wychowanie Obywatelskie 10(1978) nr 11, 15.

masową, granicząca niekiedy z aktywnym altruizmem o zasięgu w innych sytuacjach niespotykanym" [39]. W latach 1980—1981 wielu młodych ludzi wzięło znaczący i masowy udział w próbach modernizacji społeczeństwa właśnie zgodnie z ideałami prospołeczności.

Niezbyt przychylny stosunek młodego pokolenia do wartości prospołecznych i wychylenie się ku wartościom umiarkowanie egoistycznym należy oceniać w świetle ogólniejszej konstatacji, według której deklarowane postawy prospołeczne pojawiają się w warunkach etosu społeczno-kulturowego faworyzującego ten typ postaw. Zarówno w ideologii chrześcijańskiej, jak i socjalistycznej wartości prospołeczne są wyżej cenione niż wartości egoistyczne. W etosie socjalistycznym podkreśla się w sposób znaczący rolę wartości socjocentrycznych. Można więc przypuszczać, że faktyczny układ proporcji postaw prospołecznych i egoistycznych w społeczeństwie globalnym i w poszczególnych jego substrukturach odchyla się nieco od układu deklarowanego. Deklarowanym postawom tym bardziej nie muszą z konieczności towarzyszyć zachowania prospołeczne. Pogłębia to jeszcze obawy, czy młodzież współczesna jest wystarczająco ukształtowana dla podjęcia odpowiedzialnych zadań w społeczeństwie, zakładających nastawienia prospołeczne.

4. Religijność a postawy prospołeczne i egoistyczne

Postawy prospołeczne mogą być umieszczone w kontekście światopoglądu religijnego i są wtedy bezpośrednią konsekwencją relacji człowieka do Boga. Religia poprzez swoje wartości moralno-wychowawcze rzutuje na poglądy ludzi w wielu kwestiach społeczno-moralnych. Dość często ocenia się religię przez pryzmat głoszonych przez nią postulatów miłości bliźniego [40]. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, a także i inne dokumenty kościelne zalecają postawę otwartą wobec świata, odpowiedzialne zaangażowanie się w służbę wspólnoty ludzkiej i w sprawy publiczne, przy wychowywaniu — zwłaszcza młodego pokolenia — ku pełnej kulturze duchowej. Człowiek może odnaleźć siebie w pełni tylko poprzez bezinteresowny dar z siebie samego (KDK 24,31). Niemniej w doktrynie kościelnej bardziej akcentuje się zwrot „ku sobie" (własne zbawienie) niż „ku innym".

Niektórzy socjologowie laiccy podkreślają, że orientacja socjocentryczna powstaje na drodze przyjęcia racjonalistycznej i humanistycznej postawy wobec świata oraz racjonalistycznej postawy wobec religii, postawy pojmowanej jako stopniowe wyzbywanie się

[39] S. Nowak, *Wartości i postawy społeczne*, w: *Systemy wartości a wzory konsumpcji*, *dz. cyt.*, 295.

[40] M. Baraniecka-Witkowska, *Wartości allocentryczne*, *art. cyt.*, 184—185.

religijności [41]. Reguły socjocentryczne nadają nowy charakter religijności, a nawet „rozsadzają" jakby od wewnątrz podstawę religijną [42]. Nastawienie socjocentryczne — według tych poglądów — jest znaczącym składnikiem kształtowania się niezależnego od orientacji religijnej światopoglądu jednostki. Jeszcze inni autorzy wskazują, że katolicyzm polski wymaga przede wszystkim religijności zewnętrzno-emocjonalnej, a w minimalnym stopniu wpływa na moralność zachowań, zwłaszcza w zakresie moralności społecznej [43], że różnorodne postawy społeczne są niemal niezależne od postaw wobec religii [44].

Pytamy, jak problem współzależności postaw prospołecznych i religijności przedstawia się w świetle dotychczasowych badań socjologicznych? Czy postawy religijne są czynnikiem hamującym czy ułatwiającym upowszechnianie się postaw prospołecznych? Czy religia służy przekazywaniu nadrzędnych wartości społecznych i uczy bycia dla drugich? Czy skłania jednostki do zaangażowania się w życie społeczne, do postępowania mającego na celu dobro innych?

W badaniach rzeszowskich nie stwierdzono u rodziców istotnych zależności postaw wobec drugiego człowieka od charakteru autodeklaracji wiary. Natomiast młodzież o postawach prowierzeniowych w mniejszym stopniu skłaniała się ku postawom prospołecznym niż młodzież o postawach areligijnych (statystycznie istotna zależność) [45]. Autodeklaracje religijne i laickie nie różnicowały w sposób zdecydowany badanej zbiorowości studentów krakowskich. W ocenie własnych motywów postępowania orientację egoistyczną nieco częściej ujawniali studenci zajmujący środkowe pozycje na skali poziomu religijności, skrajne postawy wobec religii nieco częściej wiązały się z orientacją socjocentryczną (głęboko wierzący i zdecydowani przeciwnicy religii). W ocenie motywów postępowania innych ludzi deklarowane opinie różnicowały się w sposób nieznaczny i nieregularny w zależności od stosunku do religii [46].

Internalizacja normy „wszyscy studenci powinni pracować społecznie" była uzależniona od orientacji światopoglądowej badanych studentów zielonogórskich. Związki światopoglądu z takim typem

---

[41] J. Blachnicka, *Świadomość religijna i laicka studentów jako korelat pozareligijnych treści ich światopoglądu społecznego*, w: *Przemiany światopoglądu społecznego, dz. cyt.*, 440.

[42] J. Jerschina, *Osobowość społeczna studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego chłopskiego pochodzenia. Na podstawie badań socjologicznych z lat 1966—1967*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1972, 152.

[43] A. Grzegorczyk, *Wartości moralne a postawy grup społecznych*, w: *Społeczeństwo wychowujące, dz. cyt.*, 168.

[44] S. Nowak, *Wartości i postawy społeczne, art. cyt.*, 293.

[45] K. Ryczan, *Ciągłość i zmiana tradycji religijnej, dz. cyt.*, 148—149

[46] J. Blachnicka, *Świadomość religijna i laicka, art. cyt.*, 441.

postaw były systematyczne. Akceptacja normy motywującej do aktywności społecznej sprzyjała przyjmowaniu laickiej orientacji światopoglądowej. Orientacja religijna (wyznaniowa) nie ułatwiała kształtowania się postaw społecznych lub prowadziła do werbalnej zgody na przyjęcie normy o obowiązku pracy społecznej [47].

W ramach prac empirycznych wykonanych w Zakładzie Socjologii Religii KUL badano zależność między religijnością a postawami prospołecznymi. Na przykładzie młodzieży licealnej z Lublina uczęszczającej do punktów katechetycznych potwierdziła się hipoteza mówiąca, że religijność pozytywnie wpływa na kształtowanie się postaw prospołecznych. Pomiędzy młodzieżą o religijności pogłębionej i tradycyjnej a młodzieżą o religijności selektywnej zaznaczyła się różnica w postawach prospołecznych, zawsze na korzyść dwóch pierwszych grup. Natomiast samo nasilenie religijności (religijność pogłębiona — religijność tradycyjna) działało w sposób niejednolity. W pewnych rodzajach postaw prospołecznych przeważała młodzież o religijności pogłębionej, w innych — o religijności tradycyjnej. Nie badano postaw prospołecznych młodzieży negatywnie ustosunkowanej do religii (badania z 1978 roku). Również wśród dziewcząt uczęszczających na katechizację w Świdnicy i ich matek osoby głęboko wierzące częściej niż wierzące lub niezdecydowane w sprawach wiary opowiadały się za bezinteresowną pomocą i nieograniczonym zaufaniem w stosunku do spotkanych osób (badania z 1983 roku) [48].

Hipoteza o wpływie religijności na intensywność postaw prospołecznych nie potwierdziła się w badaniach młodzieży małomiasteczkowej. Typ postawy altruistycznej był niemal jednakowo reprezentowany przez młodzież głęboko wierzącą i praktykującą jak i przez młodzież obojętną w sprawach religijnych oraz niewierzącą. Pozycję środkową zajmowały osoby wierzące i słabo praktykujące. Przy postawie egoistycznej zaznaczał się nieco wpływ religijności. Osoby z intensywną religijnością przejawiały w mniejszym zakresie nastawienia egoistyczne [49].

Nie wykryto zależności między aprobatą dla wartości socjocentrycznych a stosunkiem do religii w grupie młodzieży warszawskiej, chociaż młodzież niewierząca nieco częściej wybierała wartości socjocentryczne niż młodzież wierząca. Natomiast uczniowie

---

[47] E. Hajduk, *Przemiany społecznej osobowości studentów*, Zielona Góra 1982, 247—250.

[48] B. Kruszyńska, *Religijność a postawy prospołeczne młodzieży szkół średnich na przykładzie wybranych liceów ogólnokształcących w Lublinie*, Lublin 1980 (maszynopis pracy magisterskiej — Archiwum KUL). J. I. Kuźmicka, *Konstytucja i zmiana norm moralnych w rodzinie miejskiej (na przykładzie młodzieży szkół świdnickich i jej matek)*, Lublin 1983 (maszynopis pracy magisterskiej — Archiwum KUL).

[49] I. Poręba, *Postawy prospołeczne dz. cyt.*, 107.

wierzący częściej niż niewierzący wybierali wartości allocentryczne [50].

Dość duży wpływ postawy religijnej na wykonywanie zawodu lekarza stwierdził E. Czermiński w badaniach z 1976 roku w środowiskach wielkiego miasta. Wpływ ten zaznaczał się niemal we wszystkich przejawach etosu lekarskiego. Wskaźnik gotowości poświęcenia czasu nadobowiązkowego chorym potrzebującym pomocy lekarskiej deklarowało 84,0% badanych osób głęboko wierzących, 79,4% — wierzących, 73,0% — obojętnych religijnie i 59,0% — niewierzących. Podobnie regularny spadek w miarę obniżania się więzi z religią wystąpił w odniesieniu do rozważanej sytuacji udania się do zakaźnie chorego (od 98,0% do 75,0%). W ogóle im bardziej intensywna była postawa pozytywna wobec religii, tym więcej osób opowiadało się za etyką bezwzględną, zaś osoby, które rozluźniły swój kontakt z religią, opowiadały się raczej za etyką względną [51].

Wśród tzw. katolików niedzielnych decyzje określane jako „dla siebie" (uwzględnianie własnych interesów ze szkodą dla innych, niedostrzeganie potrzeb innych ludzi lub obojętność wobec nich przy podejmowaniu trudnych decyzji) objęły 41% mężczyzn i 36% kobiet. Cele skrajnie egoistyczne, polegające na uwzględnieniu własnych interesów ze szkodą dla innych, były bardzo nieliczne (0,8% ogółu badanych). Decyzje o charakterze altruistycznym (uwzględnianie potrzeb własnych i bliźnich lub rezygnacja z własnych potrzeb) wystąpiły u 42% mężczyzn i 51% kobiet. Kobiety były więc nieco bardziej „ofiarne", mężczyźni bardziej egoistyczni. Decyzje altruistyczne narastały wraz z wiekiem, osiągając u osób w wieku powyżej 50 lat trzykrotną przewagę nad decyzjami egoistycznymi [52]. Ujawniona pewna przewaga orientacji altruistycznej nad egoistyczną u katolików uczęszczających na mszę św. niedzielną pozwala domyślać się pozytywnego wpływu realizowanych praktyk religijnych na podejmowanie decyzji respektujących dobro innych ludzi.

Warto dodać, że w badaniach ogólnopolskich z 1973 roku nad poglądami młodzieży na temat tego, co skłania ludzi do czynów bezinteresownych, młodzież niewierząca częściej niż młodzież wierząca odwoływała się do wewnętrznego zadowolenia (różnica 14 punktów procentowych). Autorzy tych badań przyjmują założenie o występujących tu mechanizmach projekcji i generalizacji własnej sytuacji

---

[50] A. Uhlig, *Wartości socjocentryczne, art. cyt.*, 214. M. Baraniecka-Witkowska, *Wartości allocentryczne, art. cyt.*, 178—179.

[51] E. Czermiński, *Autodeklaracja wiary a postawy etyczne lekarzy w środowisku wielkomiejskim*, Roczniki Nauk Społecznych 1981, t. 9, 133—136.

[52] T. Wołoszyn, *Ważne decyzje „niedzielnych katolików"*, Studia Theologica Varsaviensia 19(1982) nr 2, 16—17.

psychicznej i formułują hipotezę, według której osoby niewierzące częściej muszą dla uzasadnienia zachowań bezinteresownych uciekać się do własnego systemu przekonań moralnych, w mniejszym stopniu zależnego — przynajmniej w ich poczuciu — od autorytetów zewnętrznych. Stąd też większy udział swoistego „samonagradzania" takich zachowań [53].

Przytoczone badania pokazują, jak niejednolicie kształtuje się współzależność postaw religijnych i prospołecznych. Jedne z nich podkreślają pozytywny wpływ religijności na rozwój postaw prospołecznych, inne mówią o braku korelacji między religijnością a prospołecznością, jeszcze inne sugerują nieznaczny wpływ hamujący religijności na rozwój postaw socjocentrycznych. Wytłumaczeniem — przynajmniej częściowym — tych rozbieżności jest fakt, że religijność bywa w badaniach socjologicznych korelowana z rozmaitymi elementami prospołeczności. Wpływ religijności na postawy prospołeczne zaznacza się wyraźnie przy takich wskaźnikach jak deklarowanie pomocy innym ludziom, potrzeba zaufania wobec drugiego człowieka i świadczenie bezinteresownej pomocy. Te normy społeczno-moralne są zapewne silnie skojarzone z chrześcijańską koncepcją miłości bliźniego i stąd silniej zainteresowane przez badanych o intensywnych powiązaniach z religią.

W świetle niektórych badań socjologicznych intensywna postawa religijna sprzyja bardziej eliminowaniu lub zahamowywaniu postaw egoistycznych niż pozytywnemu kształtowaniu postaw prospołecznych. Natomiast przy wskaźnikach identyfikujących postawę prospołeczną z kierowaniem się dobrem publicznym, z gotowością do działania zgodnie z interesem ogólnospołecznym, z poglądem, że dobro własne można realizować tylko przez pracę na rzecz społeczeństwa, wpływ religii wydaje się mniejszy, a osoby o autodeklaracjach religijnych i laickich nie różnią się między sobą w sposób znaczący.

Jeżeli nawet umiejętność myślenia kategoriami ogólnospołecznymi jest nieco bardziej rozwinięta u osób niewierzących, to nie jest to różnica istotna. Sugestia socjologów krakowskich, o której wspomniano wcześniej, jest po prostu pomieszaniem założeń ideologicznych z rzeczywistością. Nie można zapominać o tym, że hasła o zangażowanie w sprawy społeczne i działalność społeczną są najczęściej zalecane przez oficjalne ośrodki ideologiczne. Osobom nie związanym z Kościołem łatwiej jest uznać zasadność takich zaleceń. Osoby religijne, idące za wezwaniem ideologii oficjalnej, mogą znaleźć się w sferze podejrzenia moralnego.

Trzeba wreszcie podkreślić, że zainteresowanie problemami ogólnospołecznymi, zwłaszcza przejawiające się w akceptacji instytu-

[53] K. Kiciński, J. Kurczewski, *Poglądy etyczne, dz. cyt.*, 76.

cjonalnych form aktywności społecznej, znajduje słabe odbicie w hierarchii celów życiowych Polaków, zwłaszcza zaś młodego pokolenia [54].

5. Uwagi końcowe i wnioski pedagogiczne

Badanie postaw i motywacji egoistycznych i prospołecznych jest dla socjologa przedsięwzięciem zawsze bardzo interesującym, ale również trudnym. Mimo iż przeprowadzono w Polsce stosunkowo dużo badań na temat postaw prospołecznych, to rozbieżny zakres problematyki, stosowanie odmiennych ujęć metodologicznych, a zwłaszcza niejednolita operacjonalizacja prospołeczności, są przyczyną poważnych ograniczeń w budowaniu twierdzeń ogólnych. Część badań była powiązana z określonymi orientacjami społecznymi będącymi wyrazem przyjęcia swoistych założeń aksjonormatywnych. Stosunkowo mało jest opracowań, które w całości byłyby poświęcone postawom i zachowaniem prospołecznym w społeczeństwie globalnym. Znacznie częściej był poddawany oglądowi system postaw prospołecznych młodzieży niż innych kategorii społecznych.

Omówione powyżej badania, chociaż bardzo ciekawe, pozostawiają u czytelnika pewien niedosyt. Z jednej strony wywołują ten niedosyt wątpliwości odnośnie do samej aparatury pojęciowej i metodologicznej poprawności przeprowadzonych badań (dobór wskaźników), z drugiej strony budzi zastrzeżenia wąski jeszcze zakres sytuacji społecznych, w jakich były badane postawy prospołeczne. Wiele badań nad orientacjami socjocentrycznymi i egocentrycznymi dotyczyło sfery wartościowania pracy zawodowej, a więc tych wartości, które w okresie powojennym podlegały szybkim zmianom (pochodzenie społeczne i status przypisany zastąpiono wartością zawodu i kwalifikacji) [55]. Właśnie w tych badaniach mamy najczęściej do odnotowania zbyt optymistyczne stwierdzenia na temat dominacji orientacji socjocentrycznych w postawach młodzieży [56]. Można mieć nadzieję, że dalsze badania empiryczne poszerzą zakres problematyki postaw prospołecznych i egoistycznych o dodatkowe tematy, proporcjonalnie do roli, jaką przyznaje się powszechnie postawom prospołecznym w życiu.

Powyżej przedstawione wyniki badań socjologicznych skłaniają do kilku refleksji. Istnieją znaczne różnice w rozumieniu postaw prospołecznych i egoistycznych oraz w sposobach ich operacjonalizacji. Zespół badawczy A. Podgóreckiego posługuje się koncepcją,

[54] S. Marczuk, *Programy życiowe*, art. cyt., 206—207.

[55] J. Koralewicz-Zębik, *Niektóre przemiany systemu wartości, celów i orientacji życiowych społeczeństwa polskiego*, Studia Socjologiczne 1979, nr 4, 177—178.

[56] J. Jerschina, *Postawy uczniów wobec pracy — typy orientacji socjocentrycznych i egocentrycznych a procesy urbanizacji*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Socjologiczne 1979, nr 5, 33—70.

według której oceny działań i postaw innych dokonują się ze względu na indywidualne stosunki międzyludzkie (etyka „twarzą w twarz") lub ze względu na skutki zachowania się wynikające z pełnienia określonej pozycji lub roli społecznej (etyka ról społecznych). Inne określenia prospołeczności spotykamy w zespole socjologów krakowskich (J. Jerschina), inne w zespole warszawskim (H. Świda). Brak jest precyzyjnych kryteriów, według których moglibyśmy określić, które postawy spośród wielu postaw ludzkich można zaliczyć do prospołecznych, a które do niespołecznych. To, co jedni określają jako egocentryzm z elementami prospołeczności, inni są skłonni traktować jako prospołeczność z zabarwieniem egocentrycznym.

Poszczególni autorzy rozmaicie oceniają zasięg postaw prospołecznych i egoistycznych w społeczeństwie. Zgromadzone materiały dowodzą, że moralność zorientowana indywidualistycznie posiada, jeśli nie dominującą, to społecznie w znacznym stopniu ugruntowaną pozycję. Społeczeństwo polskie wysoko ceni wartości związane z nastawieniem indywidualistycznym (entropia uczuć altruistycznych). Postawy prospołeczne są w mniejszości. Skrajny socjocentryzm nakazujący służyć dobru ogółu, z którego dopiero może wyniknąć dobro jednostkowe, jest bardzo rzadko spotykany. Przejawy prospołeczności odnoszą się raczej do relacji „jednostka — społeczeństwo", ujętych w kategoriach współzależności interesów indywidualnych i społecznych, nie zaś jedności lub priorytetu celów ogólnych nad osobistymi. Oparte są na zasadzie konieczności współistnienia i współdziałania jednostek w grupach i w całym społeczeństwie.

Zakres zmienności postaw prospołecznych ujawniony w rozmaitych badaniach nie wydaje się zbyt wielki. Tylko w niektórych przypadkach ujawnia się dominacja postaw socjocentrycznych. Konstatacje z badań nad postawami prospołecznymi i egoistycznymi korespondują z wynikami uzyskanymi w badaniach nad wartościami i celami życiowymi. Wskazują one na pogłębiającą się ucieczkę ze sfery publicznej w sferę życia prywatnego. W uznawanych systemach wartości „utrzymują się u nas ciągle indywidualistyczne i egocentryczne orientacje życiowe, «poszerzone» o orientację na małą rodzinę, że stabilizacyjny model życia oraz wartości służące jego realizacji mają przewagę nad tym modelem, w którym dominuje motyw osiągnięć i sukcesu. Ponadto skłonność do realizacji odległych celów, oraz że silnie akcentuje się u nas wartości konformizmu grupowego, uruchamiania naciski i oczekuje zachowań nie odbiegających od przeciętności, a słabo zaznacza się orientacja na twórczość, nastawienie nowatorskie, związane z przeobrażeniem dotychczasowych standardów" [57].

[57] J. Koralewicz-Zębik, *Niektóre przemiany systemu wartości, art. cyt.*, 179.

Ludzie nie chcą angażować się w prace, których wyniki ujawnią się dopiero w przyszłości. Dążenia ich, aspiracje i uznawane wartości w znacznej mierze skupiają się na sferze życia prywatno-rodzinnego. Poświęcanie się dla dobra innych kosztem wyrzeczeń osobistych było wyraźnie niepopularne w społeczeństwie polskim lat siedemdziesiątych. Dla wielu sens ma to, co odnosi się do jednostki lub bezpośrednio dotyczy rodziny.

Postawy prospołeczne i egoistyczne — tak jak wszystkie postawy ludzkie — są uwarunkowane rozmaitymi czynnikami natury demograficzno-społecznej, społeczno-zawodowej, ekonomicznej, kulturalnej, politycznej i osobowościowej. Dokonano pewnych prób zbadania różnic w zakresie postaw prospołecznych między kobietami i mężczyznami. Uzyskane wyniki są jednak nieco kontrowersyjne i w różnych badaniach wyglądają niejednakowo. Trudno byłoby mówić o wykryciu jakiejś trwałej tendencji w postawach prospołecznych w zależności od płci. Podobna sytuacja dotyczy w pewnym sensie wpływu miejsca zamieszkania i wykształcenia, a zwłaszcza religii. Wyższy stopień wykształcenia wydaje się sprzyjać nieznacznemu poszerzaniu się zakresu postaw prospołecznych. Podobny kierunek zależności wyznacza zamieszkiwanie w wielkim mieście.

Wiedza na temat czynników wyznaczających postawy prospołeczne jest jeszcze bardzo niekompletna i żaden z dotychczas przebadanych czynników nie może być uważany za istotnie decydujący. Wszystkie razem stanowią ramy społeczne rozwijania się i upowszechniania analizowanych postaw. Należy jeszcze uwzględnić osobowościowe wyznaczniki i mechanizmy działań prospołecznych. Podstawowe zmienne niezależne o charakterze społeczno-demograficznym słabo różnicują — zwłaszcza w środowiskach młodzieżowych — postawy prospołeczne i egoistyczne. Dokładna diagnoza postaw społeczno-moralnych w społeczeństwie polskim wymaga gruntownych i wielostronnych badań empirycznych, nowych interpretacji i refleksji, tym bardziej, że postawy te nie są czymś statycznym, lecz pozostają w stadium nieustannego tworzenia się, zmieniając oblicze moralne społeczeństwa. W określonych warunkach mogą działać bodźce zachęcające do wzmożonej aktywności społecznej.

Niezależnie od tego, jak bardzo przedstawione badania socjologiczne są fragmentaryczne i nieporównywalne, konstatowany niedorozwój postaw prospołecznych musi budzić niepokój i obawy z wychowawczego punktu widzenia. Jest dużo ludzi w naszym społeczeństwie, dla których własny interes i korzyść są, jeśli nie jedynym i wyłącznym, to najważniejszym kryterium postępowania. Nie rozumieją oni w wystarczający sposób idei współdziałania z innymi jako drogi realizacji wielu celów osobistych, nie rozumieją, że życie społeczne nie jest tylko splotem interesów egoistycznych.

Jeżeli normalny rozwój moralny przebiega od moralności ego-

istycznej do moralności społecznej, polegającej na uznawaniu przeżytych zasad prospołecznych, to ten proces został u wielu młodych zahamowany i nie przebiega bez zakłóceń. Oddziaływanie osób i instytucji wychowujących w kształtowaniu postaw prospołecznych młodego pokolenia, a przynajmniej w troskliwym wyważaniu proporcji obydwu typów postaw, jest wyhamowywane przez panujące tendencje egoistyczne w społeczeństwie globalnym.

Instrumentalny egocentryzm należy uznać za zjawisko społecznie niekorzystne, gdyż łatwo przekształca się on w postawy skrajnie pragmatyczne i rywalizacyjne, będące zaprzeczeniem idei współpracy i braterstwa, przyjmuje kształty drapieżnego egoizmu i nieczułości na dobro innych ludzi, prowadzi do stałego lekceważenia zasad współżycia społecznego i interesu wspólnego. Upowszechnianie się postaw egoistycznych jest groźne dla realizacji celów wielkich makrostruktur społecznych, budzi niepokój ze względu na zwykłą więź człowieka z człowiekiem, zwłaszcza wtedy, gdy interes prywatny staje się jakością i sposobem życia. Jeżeli rzeczywiście skłonność do utylitaryzacji życia i egoizmu — jak zaznacza K. Wojtyła — drzemie w każdym człowieku i przejawia się w podciąganiu wszystkiego pod kryterium osobistej lub zespołowej (grupowej) korzyści, to sprowadzanie dobra do tej wyłącznie kategorii jest niezgodne z obiektywną jego naturą [58].

Wychowanie społeczno-moralne powinno prowadzić do przechodzenia od postaw egoistycznych do prospołecznych u osób wychowywanych. Chociaż nastawienia egoistyczne nie są w sposób nieodwracalny przypisane jednostce, to jednak otwarcie się na drugich, świadczenie im dobra wymaga niejednokrotnie przekształcenia całego stylu życia codziennego, nowego wyrażenia swojej osobowości na co dzień. Zakłada ono umiejętność widzenia zasady pozwalającej rozstrzygnąć, które z alternatywnych rozwiązań przyniesie więcej korzyści bliźnim.

Postawy i zachowania prospołeczne opierają się nie na wrodzonych mechanizmach emocjonalno-popędowych, lecz są właściwościami nabytymi w toku wychowania moralnego. Rozwój planowanych i kierowanych procesów wychowawczych, prowadzących do lepszego zintegrowania celów i interesów osobistych z celami i interesami wspólnymi, przedkładania moralnego poczucia obowiązków społecznych nad egoistycznie odczuwane potrzeby, przebiega w sytuacji „wiotczejących" więzi międzyludzkich, osłabionych więzi rodzinnych, upowszechnionych opinii o nieżyczliwości wzajemnej ludzi, w warunkach depersonalizacji i anonimowości działań.

Na tym tle wzrasta rola wychowania i socjalizacji moralnej w rodzinie. Rodzina może przyczyniać się do przezwyciężania nastawień egoistycznych, być dobrą szkołą uczenia standardów etycz-

[58] K. Wojtyła, *Elementarz etyczny*, Lublin 1983, 63.

nych, zaufania, współpracy, solidarności międzyludzkiej, widzenia siebie w perspektywie siebie, co daje się innym. Nie idzie o wdrożenie pewnych odruchów prospołecznych, warunkujących określone sposoby zachowań w konkretnych sytuacjach, ale o wytworzenie odpowiednich motywów działania rozwijających w jednostkach predyspozycje i motywy prospołeczne. Doskonalenie poznawczo-motywacyjne odgrywa ważną rolę w rozwoju moralnym człowieka i prowadzi do kształtowania świadomego podejmowania decyzji i działań.

Wychowanie moralne w rodzinie powinno uzdolnić jednostki do działań w społeczeństwie według tych samych zasad co i w rodzinie (społeczeństwo jako „rozszerzona" rodzina). Pod względem rozwijania świadomości pobudzającej człowieka do podejmowania zwiększonych obowiązków społecznych i otwierania się ku innym zadania rodziny religijnej i laickiej są zbieżne i daleko idące. Wiele rodzin polskich — jak można przypuszczać — nie pełni tych funkcji w zadowalający sposób i nie stwarza korzystnego klimatu wychowawczego dla procesu internalizacji wartościowych norm współżycia społecznego [59]. W konsekwencji rodziny w swoich dążeniach wychowawczych nie zawsze stwarzają dostateczne podstawy dla kształtowania się prospołecznego człowieka przyszłości.

Według badań zrealizowanych przez S. Kawulę w Toruniu i w byłym pow. toruńskim w 1972 roku wród rodziców dzieci uczęszczających do klas ósmych 54,9% rodziców preferowało w wychowaniu wzór porządnego człowieka (wyrabianie takich cech charakteru, jak: obowiązkowość, uczynność, koleżeństwo, szacunek dla starszych, pracowitość), 29,7% — wzór człowieka uspołecznionego z mocnym akcentem na działalność i pożyteczność społeczną i 12,5% — wzór człowieka zaradnego życiowo i pragmatyka (2,8% — brak odpowiedzi) [60]. We wzorach wychowawczych akcentuje się przede wszystkim indywidualne cechy jednostki, sprawy pożyteczności społecznej są w pragnieniach wychowawczych rodziców deklarowane dopiero na drugim planie.

Jeżeli każdego człowieka należy traktować w kategoriach ludzkich (bliźni), to taki punkt widzenia domaga się ustawicznego kształ-

---

[59] S. Kawula, *Rodzina wiejska. Opieka — kultura — wychowanie*, Warszawa 1982, 35.

[60] S. Kawula, *Świadomość wychowawcza rodziców (Założenia badawcze i niektóre wyniki)*, Acta Universitatis Nicolai Copernici. Nauki Humanistyczno-Społeczne. Pedagogika IV 1974, z. 65, 132—133. W rodzinie stoczniowców 27,5% badanych kierowało się według własnych deklaracji — tylko interesem indywidualnym lub co najwyżej interesem rodziny, 73,2% — interesem własnym, ale jednocześnie starało się być pożytecznymi dla ogółu, bo to przynosi zadowolenie; 18,2% — miało na uwadze pożytek ogólny, bo to prowadzi ostatecznie do realizacji interesów rodziny; 5,0% — miało na uwadze przede wszystkim pożytek ogólnospołeczny. R. Woźniak, *Rodzina wielkomiejska stoczniowców*, w: *Rodziny szczecińskie w świetle badań empirycznych*, pod red. L. Janiszewskiego, Szczecin 1982, 42—43.

towania postaw prospołecznych, wykluczających widzenie spraw poprzez pryzmat wąskich celów i programów życiowych własnych lub co najwyżej rodzinnych (klimat indywidualizmu). Wychowanie społeczno-moralne w tej dziedzinie zakłada długotrwały i wszechstronny proces oddziaływania na osobowość ludzi w celu kształtowania ich prospołecznych nastawień, postaw typu „być" nie zaś „mieć". W wychowaniu prospołecznym istnieją pewne przejaskrawienia. „Wychowuje się często w duchu skrajnej etyki sytuacyjnej, w myśl której zależnie od okoliczności każdy sposób postępowania uznaje się za dopuszczalny, zwłaszcza jeżeli służyć ma on interesom zbiorowym. Wydaje się jednak, że tym właśnie różnią się ludzie wrażliwi moralnie od niewrażliwych, że pewne rodzaje zła wyrządzane komukolwiek przez kogokolwiek traktują jako niedopuszczalne w żadnych okolicznościach" [61].

Ukształtowanie właściwych i silnych postaw prospołecznych ma znaczenie i z tego punktu widzenia, że jednostka, która zinternalizowała określone standardy społeczno-moralne, dąży z reguły do utrzymania stanu równowagi między posiadanymi postawami a zachowaniami [62]. Ludzie posiadający uwewnętrznione normy wymagające świadczenia na rzecz osób potrzebujących będą świadczyć tę pomoc, jeżeli spotkają kogoś zależnego i potrzebującego pomocy [63]. Są bowiem niejako predestynowani do postępowania zgodnego z przyjętymi regułami. Spełnianie lub niespełnianie jakiegoś czynu altruistycznego jest odczuwane przez nich jako „przymus moralny" [64]. Im więcej będzie ludzi motywowanych prospołecznie, właściwie przeżywających swój stosunek do innych, tym życie nasze będzie mieć oblicze bardziej ludzkie.

Rola religii w harmonizowaniu oraz koordynowaniu dobra indywidualnego i wspólnego wydaje się niezastąpiona. Ważność utrwalania wartości prospołecznych dla współczesnych społeczeństw jest dość powszechnie podkreślana. Religia niesie wzmocnienie tych tendencji jako transcendens etyczny, głosząc pochwałę autentycznej troski o dobro pozaosobiste, wyrabiając wrażliwość na cudze cierpienie i krzywdę, zachęcając do braterskiego, ofiarnego i uczciwego współdziałania, stymulując poczucie odpowiedzialności za własne życie i losy innych.

Wartości prospołeczne nie mogą być traktowane jako autonomiczne wobec religii. W nauczaniu kościelnym należy jeszcze mocniej podkreślać wiodącą myśl, że odpowiedzialność wobec Boga realizuje się także w ramach odpowiedzialności za sprawy innych

---

[61] *Strategia życia, dz. cyt.*, 98.

[62] Z. Zaborowski, *Dylematy współczesnej psychologii społecznej*, Przegląd Psychologiczny 23(1980) nr 4, 677.

[63] A. Potocka-Hoser, *Wyznaczniki postawy altruistycznej. Badania nad zachowaniami prospołecznymi*, Warszawa 1971, 32.

[64] F. Znaniecki, *Wstęp do socjologii*, Poznań 1922, 143.

ludzi i ich dobro. Nie zawsze udaje się zmusić człowieka do porzucenia egoizmu, ale religia właściwie rozumiana zawsze działa pozytywnie w kierunku przezwyciężenia egoizmu jednostkowego na rzecz dobra wspólnego, uczy wznoszenia się ponad interes indywidualny zarówno w chwilach zbiorowych zagrożeń, jak i w życiu codziennym. W nauczaniu i wychowaniu religijnym należy jeszcze mocniej podkreślić rolę religii w naprawie stosunków międzyludzkich i humanizacji życia społecznego, w zainteresowaniu udziałem w obowiązkach społecznych i w postrzeganiu spraw indywidualnych w kontekście możliwie najszerszym. Przekroczenie kręgu działań prywatnych oznacza także aktywne doskonalenie stosunków międzyludzkich. Kościół powinien w teorii i w praktyce wskazywać na wolność i godność indywidualnego człowieka, ale i na jego obowiązek wkładu w budowę właściwych struktur społecznych, więzi z innymi dla dobra wspólnoty.

Postawa proreligijna powinna charakteryzować się konotacją i walorem etycznym. Na koniec przytoczymy słowa J. Chałasińskiego, które wydają się ważne, gdy rozpatruje się perspektywy prospołeczności w dzisiejszym świecie w świetle urzeczywistniania wychowania dla rodziny ludzkiej. „Zasadniczym wyrazem moralnej postawy wobec życia jest poczucie, że życie jednostki należy do większej ogarniającej ją całości społeczno-moralnej, że musi być dla tej całości potrzebne, pożyteczne, zharmonizowane z nią. Jednocześnie współczesna moralność, która zasadnicze obowiązki człowieka wobec człowieka zatrzymuje na granicy grupy «swoich» — rodziny, klasy czy narodu — a nie rozszerza ich na całą ludzkość, nie jest jeszcze moralnością ludzką w pełnym współczesnym rozumieniu" [65].

PROSOZIALE UND EGOISTISCHE EINSTELLUNGEN IN DER POLNISCHEN GESELLSCHAFT IM LICHTE SOZIOLOGISCHER UNTERSUCHUNGEN

In dem Aufsatz versucht der Verfasser, einen Querschnitt der prosozialen und egoistischen Einstellungen in der polnischen Gesellschaft im Lichte soziologischer Untersuchungen aus den siebziger Jahren zu geben sowie die Haupttendenzen und Differenzierungen dieses Phanomen darzustellen. Er stellt folgende Fragen: Wie gestaltet sich die Verpflichtung anderen Gegenüber? Wie wird die wirkliche und scheinbare Antynomie: eigenes Interesse — fremdes Interesse, Wohl des Einzelnen — Wohl der Gesellschaft gelöst? Wie wird die Stellung dazwischen, die die richtige Anpassung des individuellen Interesses dem gesellschaftlichen emphiehlt, eingeschätzt?

Unter prosozialen und egoistischen Einstellungen verstehen wir eine relativ dauerhafte Bereitschaft des Einzelnen, anderen Menschen gegenüber positiv oder negativ zu reagieren; die Bereitschaft zugungsten anderer Menschen zu handeln, mit oder ohne äussere Verstärkungen (prosoziale Haltungen) und die Bereitschaft zur Verwirklichung eigener Bedürfnisse ohne Rücksicht auf andere, wobei die ganze Aufmerksamkeit dem einzelnen „Ich"

[65] J. Chałasiński, *Kultura i naród. Studia i szkice*, Warszawa 1968, 375.

geschenkt wird (egoistische Haltungen). Die Soziologie untersucht diese Einstellungen in der globalen Gesellschaft und in deren Substrukturen. Sie analysiert die Zusammenhänge zwischen den prosozialen und egoistischen Haltungen und der sozialen Struktur.

Das gesammelte empirische Material weist auf, dass die individualistisch orientierte Moral eine, wenn nicht vorherrschende so doch in hohem Masse sozial fundierte Stellung besitzt. Prosoziale Haltungen sind in Minderheit. Ein extremer Soziozentrismus, der dem allgemeinen Wohl zu dienen fordert, und aus dem erst das Wohl des Einzelnen resultieren soll, ist sehr selten. Die Postulate prosozialer Verhalten stützen sich auf die Notwendigkeit der Koexistenz und der Mitwirkung des Einzelnen in Gruppen und in der globalen Gesellschaft.

Die soziologischen Untersuchungen haben ergeben, wie uneinheitlich sich die gegenseitige Abhängigkeit zwischen religiösen und prosozialen Haltungen gestaltet. Die einen botonen den positiven Einfluss der Religiosität auf die Entwicklung prosozialer Haltungen, die anderen sprechen von fehlender Korelation zwischen Religiosität und prosozialer Einstellung, noch andere weisen auf einen eher hemmenden Einfluss der Religiosität auf soziozentrische Einstellungen hin. Der Einfluss der Religiosität zeigt sich zum Beispiel in der Bereitschaft, anderen Menschen zu helfen, im Vertrauen zum anderen Menschen, in der uneigennützigen Hilfeleistung. Aus manchen soziologischen Untersuchungen geht hervor, dass eine intensiv religiöse Haltung vielmehr die Beseitigung der extrem egoistischen Einstellungen begünstigt, als eine positive Gestaltung prosozialer Haltungen.

Abschliessend stellt der Vorfasser fest, dass die konstatierte Unterentwicklung prosozialer Haltungen vom Standpunkt der Erziehung Sorge bereiten muss, und er formuliert eine Reihe von Schlussfolgerungen erzieherisch-pädagogischer Natur.